

Sygn. akt II Ca 543/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Grzegorz Ślęzak (spr.)
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera SSO Beata Grochulska
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. W.

przeciwko K. S.

o wydanie dokumentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 24 maja 2017 roku, sygn. akt I C 499/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda M. W. na rzecz pozwanej K. S. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Dariusz Mizera SSO Beata Grochulska

Sygn. akt II Ca 543/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. W. przeciwko K. S. o wydanie dokumentów

1) oddalił powództwo;

2) zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.217,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Powód M. W. w okresie od 8 sierpnia 2011 r. do 5 sierpnia 2013 r. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. W. z siedzibą w O.. Była to firma jednoosobowa zajmująca się usługami z zakresu instalacji sanitarnych, gazowych oraz usługami ogólnobudowlanymi. Powód wystawiał faktury VAT za wykonywane usługi. Z tytułu prowadzonej działalności składane były w ZUS Oddział w T. Inspektorat w O. deklaracje rozliczeniowe ZUS DRA oraz w Urzędzie Skarbowym w O. deklaracje VAT – 7K.

W czasie kiedy powód prowadził działalność gospodarczą zamieszkiwał z żoną w W. przy ul. (...) w mieszkaniu swojej teściowej – pozwanej K. S.. K. S. często, głównie w weekendy przyjeżdżała do swojej córki i zięcia żeby pomóc im w opiece nad dzieckiem. Wówczas zdarzało się, że powód przekazywał K. S. deklaracje ZUS lub VAT, które pozwana przepisywała na czysto według jego danych. Dokumenty te odbierał powód, który następnie je stemplował i podpisywał. K. S. nie podpisywała się na tych dokumentach.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód M. W. w okresie od 8 sierpnia 2011 r. do 5 sierpnia 2013 r. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. W. z siedzibą w O..

Powód jednakże w żaden sposób nie udowodnił, w myśl art. 6 k.c., że pozwana K. S. prowadziła księgowość jego firmy, składała w jego imieniu deklaracje rozliczeniowe do Urzędu Skarbowego i ZUS oraz, że jest w posiadaniu tych dokumentów, faktur, itp. związanych z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Twierdzenia powoda, iż dał pozwanej pisemne upoważnienie do prowadzenia spraw księgowych jego firmy i to ona regularnie dokonywała wszelkich niezbędnych rozliczeń i przechowywała wszystkie dokumenty są całkowicie gołosłowne i nieoparte żadnymi osobowymi ani rzeczowymi źródłami dowodowymi. Powód nie złożył kopii w/w upoważnienia choć przyznawał, że było ono sporządzone w dwóch egzemplarzach i jednym z nich on dysponował, nie zgłosił także żadnych innych dowodów na te okoliczności. Twierdzeniom powoda całkowicie przeczą natomiast zeznania pozwanej i w pełni korespondujące z nimi zeznania przesłuchanych w toku procesu świadków, którzy zgodnie podawali, że K. S. nie prowadziła księgowości firmy powoda, nie była i nie jest w posiadaniu żadnych dokumentów dotyczącej tej działalności, a jedynie czasami, na prośbę powoda przepisywała na czysto przygotowane przez niego deklaracje rozliczeniowe. Nie podpisywała ich jednak, ani nie składała we właściwych urzędach. Po przepisaniu od razu przekazywała je powodowi. Odnośnie faktur powód twierdził, że ich liczbę odnotowywał w swoim prywatnym „kajeciku”, którego także już nie posiada i nie wie co się z nim stało. Brak jest tym samym dowodów na to, że pozwana jest w posiadaniu dokumentów, których wydania żąda w niniejszym postępowaniu powód.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że powództwo jako nieudowodnione podlega oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., na które złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej według norm przepisanych w kwocie 1.200,00 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości powód.

Apelacja zaskarżonemu orzeczeniu zarzuca:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego wyroku, nie wskazując tychże przepisów,
2. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym,
3. nierozpoznanie istoty sprawy.

Apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wnosiła o jej oddalenie.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym powód popierał apelację, a pełnomocnik pozwanej wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona, albowiem podniesione w niej – sformułowane w sposób ogólnikowy – zarzuty: naruszenia przepisów postępowania (bez ich skonkretyzowania), sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz nierozpoznania istoty sprawy, nie znajdują oparcie w materiale sprawy, są gołosłowne i niezasadne, i jako takie nie mogą wywołać wnioskowanego w niej skutku w postaci wzruszenia zaskarżonego wyroku, który to – wbrew odmiennemu stanowisku apelującego - odpowiada prawu. Lektura materiału aktowego wskazuje bowiem, iż Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę – która toczyła się w postępowaniu uproszczonym - w sposób nie uchybiający przepisom procedury cywilnej, przeprowadzając dowody jakie zaoferowały mu strony, a które to dowody są wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu uproszczonym, co - wbrew stanowisku apelującego - doprowadziło do wyjaśnienia w wystarczającym stopniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Te zaś okoliczności faktyczne ustalone zostały przez Sąd Rejonowy w sposób właściwy w oparciu o prawidłową, zgodną z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania ocenę, odpowiadającą wymogom, jakie stanowią jej przepisy art. 233 i 328 § 2 k.p.c.

Ocenie tej nie można zatem postawić skutecznego zarzutu, iż jest dowolna a nie swobodna, a ta ostatnia jest uprawnieniem Sądu, gdy mieści się w granicach, jakie zakreślają jej cytowane wyżej przepisy art. 233 i art. 328 § 2 k.p.c., co ma miejsce w sprawie niniejszej.

Apelujący nie dostrzega, że istotą rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie czy dokumenty wskazane w pozwie znajdują się faktycznie w posiadaniu powódki. Od udowodnienia przez powoda powyższej okoliczności uzależniona była skuteczność przedmiotowego powództwa windykacyjnego. Słuszne jest stanowisko Sądu Rejonowego, że powód powyższemu zadaniu nie sprostał i nie udowodnił dochodzonego w pozwie roszczenia.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu I instancji, akceptującym stanowisko strony pozwanej, że w sprawie nie ma bezpośredniego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia o żądaniu wydania dokumentów okoliczność czy dokumenty wskazane przez powoda były podpisane przez niego. Załączona zatem przez skarżącego do apelacji prywatna opinia biegłego grafologa, abstrahując już od tego, że nie stanowi ona dowodu z opinii biegłego sądowego w rozumieniu przepisów procedury cywilnej, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie daje odpowiedzi na pytanie kto te dokumenty podpisał, a w szczególności, że podpisała je pozwana.

Jednakże nawet ustalenie, że podpisane one zostały przez pozwaną niczego w sprawie nie zmienia, bo nie wskazuje na fakt ich posiadania przez nią.

Dlatego też, z tych samych względów co wyżej wskazane, oddaleniu podlegał zgłoszony przez powoda w postępowaniu apelacyjnym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego grafologa. Dowód ten bowiem jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia ale także spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Jeszcze raz zwrócić uwagę należy, że powód nie skupia się na udowodnieniu, że sporne dokumenty są w posiadaniu pozwanej i powinna mu je wydać, lecz próbuje niniejsze postępowanie cywilne wykorzystać do przeprowadzenia dowodów, które mogłyby ewentualnie wykorzystać w toczących się między stronami przygotowawczych postępowaniach karnych, czemu proces cywilny służyć nie może. Stosowne wnioski dowodowe powód może bowiem zgłosić w odpowiednim – toczącym się według oświadczeń stron - postępowaniu karnym.

Niniejszy pozew zdaje się więc wynikać bardziej z głębszego konfliktu między stronami (pозwana jest bowiem matką byłej już żony powoda – w międzyczasie orzeczony został rozwód, co wynika z oświadczenia powoda), niż z

potrzeby odzyskania tychże dokumentów, skoro z informacji udzielonej przez ZUS wynika, że powód może otrzymać elektroniczne ich wydruki a przynajmniej istotne elementy ich treści.

W sprawie niniejszej, co trzeba jeszcze raz podkreślić, powód miał udowodnić, że pozwana faktycznie posiada sporne dokumenty, których wydania żąda, czego skutecznie nie uczynił.

Sąd Okręgowy podziela zatem ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i rozważania prawne wskazujące na bezzasadność przedmiotowego powództwa w świetle prawidłowo zastosowanego prawa materialnego, tj. przepisu art. 222 § 1 k.c.

Skoro apelacja nie zwiera uzasadnionych zarzutów, sprowadzając się jedynie w istocie swej do nieskutecznej polemiki z trafnym stanowiskiem Sądu I instancji, i brak jest podstaw, które Sąd II instancji zobowiązany jest brać pod rozwagę z urzędu takich jak: nieważność postępowania, nierozpoznanie istoty sprawy czy obraza prawa materialnego, nie mogła ona być uznana za zasadną.

Dlatego też, reasumując powyższe rozważania, należy podzielić prawidłowe ustalenia i rozważania prawne Sądu I instancji, które doprowadziły do wydania zaskarżonego wyroku, który to - wbrew nietrafnym zarzutom apelacji - odpowiada prawidłowo zastosowanemu prawu materialnemu i apelację powoda oddalić jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 505 ze zm. 12 § 3 k.p.c.

O kosztach procesu między stronami za instancję odwoławczą orzeczono – w konsekwencji rozstrzygnięcia merytorycznego - na zasadzie art. 98 k.p.c. przez zasądzenie od powoda, który przegrał proces także w tej instancji, na rzecz pozwanej kosztów, na które składają się poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego w tej instancji.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania oraz powołane w nich przepisy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

GŚ/AOw

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Dariusz Mizera SSO Beata Grochulska